



Sygn. akt II CSK 530/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

Protokolant Anna Wasiak

w sprawie z powództwa "M." - Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w upadłości
przeciwko Gminie Miasto S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 30 stycznia 2009 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 23 kwietnia 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2004 r. Sąd Okręgowy w S. – po rozpoznaniu skargi Gminy Miasta S. o uchylenie wyroku Sądu Polubownego w S. z dnia 21 lipca 2003 r., opartej na podstawach przewidzianych w art. 712 § 1 pkt 1-4 k.p.c. – uchylił wyrok Sądu Polubownego w części uwzględniającej powództwo o odszkodowanie (pkt 1, 3 i 4 wyroku), zasądził od powódki „M.” sp. z o.o. na rzecz pozwanej Gminy 143 215 zł kosztów postępowania i umorzył postępowanie o wstrzymanie wykonania wyroku. Dnia 3 lutego 2005 r. Sąd Okręgowy uzupełnił swoje orzeczenie przez uchylenie wyroku Sądu Polubownego w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania (pkt 7 wyroku).

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 stycznia 2006 r. zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (zasądzana z tego tytułu kwota została obniżona) i oddalił apelację w pozostałej części.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2006 r. Sąd Najwyższy – po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powódki – uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego w S. i zasądził od pozwanej na rzecz powódki 43 400 zł kosztów procesu za wszystkie instancje.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że bezsporne jest to, że w dniu 15 października 1999 r. strony i „P.” zawarli umowę, nazwaną umową założycieli Spółki Akcyjnej „P.” (dalej: umowa założycieli), w której stwierdzili, m.in., że tworzą grupę akcjonariuszy założycieli Spółki Akcyjnej „P.” w celu prowadzenia działalności sportowej, polegającej na utrzymaniu pierwszoligowej drużyny piłkarskiej wraz z zapleczem, finansowanej dzięki przedsięwzięciom gospodarczym polegającym na inwestycjach obejmujących, m.in., Centrum Handlowo-Usługowe z częścią rekreacyjno-rozrywkową i parkingiem, realizowanych na terenach

określonych w uchwale Rady Miasta S. z dnia 26 kwietnia 1999, nr [...], stanowiących działki nr 3/2, 33/7, 33/6. Postanowienia umowy założycieli określały obowiązki powódki, jako prywatnego inwestora, w zakresie spłaty wierzycieli „P.” (ich wysokość, terminy), zasady i terminy podpisania przez strony „aktu notarialnego – aktu założycielskiego Spółki Akcyjnej P.”, proporcje objęcia przez strony akcji w kapitale akcyjnym, sposób ich pokrycia i sankcje na wypadek niewykonania przez strony przyjętych zobowiązań. W wymienionej umowie strony stwierdziły również, że w celu osiągnięcia zakładanego poziomu inwestycji, realizowanego w sposób profesjonalny, umożliwiającego coroczne finansowanie podstawowej działalności Spółki Akcyjnej „P.”, wychodzącego poza zakres wymieniony w harmonogramie inwestycji, niezbędnym jest przekazanie zgodnie z obowiązującym prawem Spółce Akcyjnej „P.” dodatkowych terenów – poza wymienionymi w uchwale Rady Miasta S. z dnia 26 kwietnia 1999 r. – w szczególności w celu rozwiązania istniejących problemów komunikacyjnych. W związku z tym strony uzgodniły zasady i termin zawarcia przez Spółkę Akcyjną „P.” i Zarząd Miasta S. umów dzierżawy wspomnianych dodatkowych nieruchomości, których projekty stanowią integralną część umowy założycieli (§ 9 i § 12 umowy). Zgodnie z § 16 umowy założycieli wszystkie spory lub nieporozumienia związane lub wynikłe w związku z zawartą umową, jej zastosowaniem lub interpretacją będą rozstrzygane przez strony polubownie. W wypadku braku polubownego rozstrzygnięcia sporu, zostanie on poddany rozstrzygnięciu Sądu Polubownego w Szczecinie.

Sąd odwoławczy uznał, że przytoczony § 16 umowy założycieli zawiera tzw. klauzulę arbitrażową. Jej zakres jest bardzo szeroki. Literalne brzmienie klauzuli arbitrażowej wskazuje, że zamiarem stron było poddanie kognicji sądu polubownego wszelkich sporów związanych z zawartą umową, jej zastosowaniem lub interpretacją oraz wynikłych w związku z tą umową, jej zastosowaniem lub interpretacją. Zdaniem Sądu interpretacja klauzuli arbitrażowej nie budzi wątpliwości. Sformułowanie klauzuli arbitrażowej, jej umiejscowienie w umowie (po uregulowaniach dotyczących zamierzonych przez strony przedsięwzięć sportowych i gospodarczych) wskazują, że zgodnym zamiarem i celem stron było poddanie kognicji sądu polubownego wszelkich sporów związanych z realizacją

zobowiązań wynikających z zawartej umowy, a więc także wynikających z § 9 umowy założycieli. Jednoznaczny rezultat wykładni językowej klauzuli arbitrażowej spowodował, że zbędne było – zdaniem Sądu – przeprowadzanie dowodu z przesłuchania zawnioskowanych przez pozwaną świadków na okoliczność zakresu zapisu na sąd polubowny.

Sąd drugiej instancji podzielił zarzut apelującego, że wszystkie zaskarżone rozstrzygnięcia Sądu Polubownego dotyczą roszczeń związanych lub wynikających z umowy założycieli. Dlatego nie można podzielić stanowiska, że wyrok Sądu Polubownego został wydany z przekroczeniem granic zapisu na sąd polubowny (art. 712 § 2 k.p.c.). Sąd nie dopatrył się podstaw do przyjęcia, że zapis na sąd polubowny utracił moc.

Nie zachodzi także podstawa do uchylenia wyroku Sądu Polubownego z powodu pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw przed sądem polubownym (art. 712 § 1 pkt 2 k.p.c.). O pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw można mówić dopiero wtedy, gdy sąd polubowny w ogóle nie wysłuchał strony lub nie umożliwił jej złożenia oświadczeń. Tymczasem taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała. W postępowaniu przed Sądem Polubownym pozwana otrzymała odpis pozwu, złożyła zawierającą obszerną argumentację faktyczną i prawną odpowiedź na pozew, przedstawiła odpowiednie dokumenty i działała z profesjonalnym pełnomocnikiem procesowym.

Pozwana nie wykazała również, że zachodzi przewidziana w art. 712 § 1 pkt 3 k.p.c. podstawa uchylenia wyroku sądu polubownego. Sąd Polubowny zastosował – wobec nieokreślenia przez same strony trybu postępowania, jaki powinien być stosowany w toku rozpoznawania sprawy – ustalony przez niego tryb postępowania (art. 705 k.p.c.). Sąd odwoławczy podkreślił, że zgodnie z art. 708 § 1 pkt 5 k.p.c. wyrok Sądu Polubownego zawiera przytoczenie motywów, którymi Sąd kierował się przy jego wydaniu.

Uwzględnienia skargi o uchylenie wyroku nie uzasadnia także podstawa przewidziana w art. 712 § 1 pkt. 4 k.p.c. Pozwana nie wykazała, aby w pojęciu tego przepisu rozstrzygnięcie o żądaniach stron było niezrozumiałe, zwierało sprzeczności albo uchybiło praworządności lub zasadom współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do uwzględnienia zarzutu pozwanej, że postępowanie zainicjowane skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego jest dotknięte nieważnością z powodu nieistnienia organu powołanego do reprezentowania powódki w okresie od 30 czerwca 2004 r. do 27 kwietnia 2007 r.

W skardze kasacyjnej (wraz z jej uzupełnieniem), opartej na obu podstawach, pełnomocnik pozwanej zarzucił naruszenie art. 398²⁰, art. 379 pkt 2, art. 386 § 2, art. 67 § 1 i art. 71 k.p.c., art. 698 § 2 k.p.c. w związku z art. 715 i art. 217 § 2 k.p.c., art. 705 § 2 k.p.c., art. 712 § 1 pkt 2, 3, 4, art. 714, art. 382 k.p.c. oraz naruszenie art. 65 w związku z art. 698 § 2 k.p.c., art. 393 § 1 k.p.c. w związku z art. 697 § 1 k.p.c. i art. 698 § 2 k.p.c., art. 334 § 1 k.s.h. w związku z art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c., art. 233 § 1, art. 224 § 1, art. 227 § 1 k.p.c. i art. 471, art. 473 § 1, art. 483 § 1 i art. 484 § 1 k.c. Powołując się na te podstawy, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji powódki albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga zarzut nieważności postępowania zainicjowanego skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego, spowodowanej tym, że „M.” sp. z o.o. nie miała – zdaniem skarżącej – w okresie od dnia 30 czerwca 2004 r. do dnia 27 kwietnia 2007 r. organu powołanego do jej reprezentowania i – w konsekwencji – pełnomocnika procesowego należycie umocowanego (art. 379 pkt 2 k.p.c.), ponieważ uwzględnienie tego zarzutu spowodowałoby najdalej idące konsekwencje procesowe (art. 386 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

Przekonanie, że „M.” nie miała jednoosobowego zarządu, gdyż mandat prezesa zarządu C.L. wygasł dnia 30 czerwca 2004 r. na podstawie art. 202 § 2 k.s.h., skarżąca oparła na tym, że w aktach rejestrowych spółki nie było dokumentów świadczących o tym, że C.L., po zatwierdzeniu w dniu 30 kwietnia 2004 r. sprawozdania finansowego „M.” za rok 2003, w dalszym ciągu była prezesem zarządu spółki.

Odnosząc się do tego zarzutu, Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że nie zachodzą wskazane przyczyny nieważności postępowania. Kwestia, czy spółka „M.” w okresie od dnia 30 czerwca 2004 r. do dnia 27 kwietnia 2007 r. miała organ powołany do jej reprezentowania została przesądzona pozytywnie postanowieniem Sądu Rejonowego w S., wydanym w sprawie z wniosku Gminy Miasta S. przy udziale „M.” sp. z o.o. o wszczęcie postępowania na podstawie art. 24 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r., Nr 168, poz. 1186; dalej u.k.r.s.). Oddalając wspomniany wniosek, Sąd Rejonowy ustalił, że wpis w rejestrze C.L., jako prezesa zarządu spółki „M.”, uzasadniają złożone dnia 30 kwietnia 2007 r. przez „M.” dokumenty w postaci protokołu Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 27 kwietnia 2007 r. zawierającego uchwałę nr 5 o udzieleniu absolutorium C.L. za okres od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia 31 grudnia 2006 r. i uchwałę nr 6 o powołaniu C.L. na prezesa zarządu spółki na kolejną kadencję. Sąd słusznie podkreślił, odwołując się do poglądów wyrażanych w literaturze i orzecznictwie, że przytoczone uchwały Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników – wobec niezaskarżenia ich – są ważne, mimo że zostały podjęte po upływie terminu przewidzianego w art. 231 § 1 k.s.h. Nie ma zatem wątpliwości, że „M.” sp. z o.o. zawsze miała organ uprawniony do reprezentacji. Potwierdza to także przedłożony w postępowaniu apelacyjnym wypis z Krajowego Rejestru Sądowego, z którego wynika, że C.L. przez cały czas, w tym także w okresie od 30 czerwca 2004 r. do dnia 27 kwietnia 2007 r., jest wpisana jako prezes „M.” sp. z o.o. Przeciwno zarzutowi, że spółka „M.” nie miała organu powołanego do jej reprezentowania przemawia też nieobalone – przewidziane w art. 17 u.k.r.s. – domniemanie, że dane wpisane w Krajowym Rejestrze Sądowy są prawdziwe. Podniesiony przez skarżącą zarzut nieważności postępowania należało zatem uznać za nieuzasadniony.

Nieuzasadniony jest także zarzut, że wykładnia zawartego w § 16 umowy założycieli zapisu na sąd polubowny została dokonana przez Sąd Apelacyjny z naruszeniem wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa.

Zapis na sąd polubowny – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w przytoczonym wyroku z dnia 13 grudnia 2006 r. – powinien zawierać dokładne oznaczenie przedmiotu sporu albo stosunku prawnego, z którego spór wynikł lub może

wyniknąć (art. 698 § 2 k.p.c.). Możliwe i dopuszczalne jest więc zarówno zawarcie specjalnej umowy o poddanie pod rozstrzygnięcie sądu polubownego sporu już istniejącego, jak i zamieszczenie w umowie głównej – jak zrobiły to strony w powołanej umowie założycielskiej – klauzuli przewidującej, że wszelkie spory mogące wyniknąć w przyszłości z tej umowy będą rozstrzygane przez sąd polubowny (tzw. klauzula arbitrażowa). Spór jest dokładnie oznaczony także wówczas, gdy w zapisie ograniczono się do wzmianki, że między stronami powstał spór do określonego majątku, a nie oznaczono sporu co do rodzaju i treści.

Mając na względzie treść § 16 umowy założycieli, Sąd Najwyższy już w przywołanym wyroku stwierdził, że wyrażone przez Sąd Apelacyjny stanowisko w uchylonym wyroku, iż zapis na sąd polubowny obejmuje jedynie te roszczenia, które co do zasady i wysokości zostały określone w § 1, 2 i 3 w związku z § 7 umowy założyciel, jest nieuzasadnione w świetle reguł wykładni oświadczeń woli, narusza przytoczone w skardze kasacyjnej powódki przepisy kodeksu cywilnego (art. 65, art. 56 i art. 353¹ k.c.).

Wydając po ponownym rozpoznaniu sprawy zaskarżony wyrok, Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że literalne brzmienie spornej klauzuli arbitrażowej jednoznacznie wskazuje, że zgodnym zamiarem i celem stron umowy założycielskiej było poddanie kognicji sądu polubownego wszelkich sporów lub nieporozumień związanych lub wynikłych w związku z umową założycieli, jej zastosowaniem lub interpretacją, a więc także wynikających z § 9 umowy założycieli. Za wykładnią językową klauzuli arbitrażowej przemawia umiejscowienie jej w umowie założycieli (po uregulowaniach dotyczących zamierzonych przez strony przedsięwzięć sportowych i gospodarczych). Nie budzi też wątpliwości decyzja Sądu Apelacyjnego – wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej – że jednoznaczny rezultat wykładni językowej klauzuli arbitrażowej spowodował, iż zbędne było przeprowadzenie dowodu z zawnioskowanych przez pozwaną świadków na okoliczność zakresu zapisu polubownego. Podtrzymując stanowisko, że zapis na sąd polubowny obejmował jedynie roszczenia określone w § 1, 2, 3 w związku z § 7 umowy założycieli, skarżąca pomija to, że nie było przeszkód, aby zawartej w § 16 umowy założycieli klauzuli arbitrażowej nadać taką treść, jeżeli istotnie odpowiadała ona zgodnemu zamiarowi stron, zwłaszcza że zapis

sporządzały podmioty prowadzące działalność gospodarczą, dysponujące profesjonalną obsługą prawną. Z przedstawionych powodów nie można zatem podzielić zarzutu skarżącej, że wykładnia spornej klauzuli arbitrażowej została dokonana z naruszeniem art. 65 k.c., art. 398²⁰ k.p.c. i art. 698 § 2 w związku z art. 715 i art. 217 § 2 k.p.c.

Spośród pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej zmierzających do wykazania, że zachodzą – wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego – wskazane przez skarżącą podstawy do uchylenia wyroku Sądu Polubownego istotne znaczenie ma zarzut, iż Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. nie dopatrywał się podstaw do stwierdzenia, że wyrok Sądu Polubownego uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego. Zwalczające stanowisko Sądu Apelacyjnego zarzuty skargi kasacyjnej, że nie zachodzą podniesione przez skarżącą przewidziane w art. 712 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. podstawy do uchylenia wyroku Sądu Polubownego w istocie sprowadzają się do wykazania, że wyrok Sądu Polubownego uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego. To pozwala uznać, że skarżąca nie wykazała, aby Sąd Apelacyjny z naruszeniem wskazanych przez nią przepisów prawa uznał, że także nie zachodzą podniesione przez nią przewidziane w art. 712 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. podstawy do uchylenia wyroku Sądu Polubownego.

Uchylając wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 25 stycznia 2006 r., Sąd Najwyższy stwierdził, że nie można zaaprobować oceny Sądu drugiej instancji, iż wyrok Sądu Polubownego „niewątpliwie uchybia praworządności i dobrym obyczajom”, ponieważ „przesłanki wnioskowania o uchybieniu przez Sąd Polubowny praworządności i dobrym obyczajom nie zostały rozwinięte ani uzasadnione, co czyni je dowolnymi”.

W zaskarżonym wyroku Sąd Apelacyjny dokonał ponownej oceny wskazanej przez skarżącą przewidzianej w art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego. Trafnie podkreślił, że naruszenia prawa mogą być przyczyną uchylenia wyroku sądu polubownego tylko wtedy, gdy treść orzeczenia narusza praworządność lub zasady współżycia społecznego. Stwierdził jednak, że wskazane przez skarżącą, w ramach opartej na art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c.

podstawy uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Polubownego, naruszenie przepisów prawa materialnego nie pozwala uznać tej podstawy za skuteczną, ponieważ skarżąca „nie wykazała, jakie konstytucyjne zasady prawa zostały wydanym rozstrzygnięciem naruszone ani nie wskazała, jakim zasadom współżycia społecznego ono uchybia”.

Skarżąca trafnie zarzuciła w skardze kasacyjnej, że Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do uznania omawianej podstawy uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Polubownego za nieskuteczną ze wskazanych przez niego powodów. Uszło uwagi Sądu, że przewidziana w art. 712 § 1 pkt 4 in fine k.p.c. podstawa uchylenia wyroku sądu polubownego jest brana pod rozwagę z urzędu. Zgodnie z art. 714 k.p.c. Sąd rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego jest związany podstawami skargi, bierze jednak z urzędu pod rozwagę, czy wyrok nie uchybia praworządności lub dobrym obyczajom (klauzula dobrych obyczajów – w miejsce zasad współżycia społecznego – została wprowadzona do tego przepisu ustawą z dnia 2 lipca 2004 r., Dz. U. Nr 172, poz. 1804, która weszła w życie z dniem 5 lutego 2005 r.). Fakt, że podstawa przewidziana w art. 712 § 1 pkt 4 in fine k.p.c. jest brana pod rozwagę z urzędu, nie wyłącza możliwości powołania się na nią przez stronę. Nie ulega jednak wątpliwości, że sąd nie może jedynie z powodu wadliwego – jego zdaniem – powołania się przez strony na tę podstawę uznać jej za nieskuteczną. W zakresie, w jakim sąd nie jest związany podstawami podanymi w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego może – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 stycznia 1961 r., 2 Cr 532/59 (PiP 1962, nr 2, s. 346) – wyjątkowo przeprowadzić dowody i uchylić wyrok wskutek uchybienia praworządności lub zasadom współżycia społecznego nawet wtedy, gdy strona w ogóle nie powołała się na tę podstawę czy fakty, które mogłyby ją uzasadniać.

To oznacza, że Sąd Apelacyjny, oceniając omawianą podstawę uchylenia wyroku sądu polubownego, powinien co najmniej rozważyć, czy naruszenie przepisów prawa materialnego – jak sam podkreślił – wskazanych przez skarżącą spowodowało wydane wyroku uchybiającego praworządności lub zasadom współżycia społecznego, niezależnie od tego, czy skarżąca wskazała, jakie konkretnie podstawowe zasady porządku prawnego lub zasady współżycia społecznego zostały naruszone. Chodzi tu zwłaszcza o podniesiony w skardze

o uchylenie wyroku sądu polubownego zarzut naruszenia art. 471 k.c. Skarżąca już w odpowiedzi na pozew kwestionowała przypisanie jej odpowiedzialności kontraktowej z powodu – jej zdaniem – braku przesłanek do jej przyjęcia. Zarzuciła, że do zawarcia umowy dzierżawy, o których mowa w § 9 pkt 3 umowy założycieli, nie doszło z powodu okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i wniosła o przeprowadzenie w celu wykazania tej przesłanki wskazanych w odpowiedzi na pozew, złożonej w ciągu miesiąca od doręczenia odpisu pozwu, dowodów osobowych. Jednakże dowody osobowe zostały pominięte jako niemające żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, a mające na celu – o czym świadczy zdaniem Sądu Polubownego późne ich zgłoszenie – jedynie przewlekanie postępowania. W ocenie skarżącej zaniechanie wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy – zgodnie z art. 705 § 1 zdanie trzecie k.p.c. – spowodowało, że przesłanki odpowiedzialności kontaktowej pozostały niewyjaśnione. Warto przypomnieć, że z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2008, V CSK 8/08 (niepubl.), wynika, iż zasądzenie przez sąd polubowny odszkodowania z naruszeniem przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej (w sprawie chodziło o istnienie szkody) może stanowić podstawę uchylenia wyroku sądu polubownego z powodu jego sprzeczności z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. W kwestii oceny przewidzianej w art. 712 § 1 pkt 4 in fine k.p.c. podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego Sąd Najwyższy wypowiedział się także w innych orzeczeniach. W wyroku z dnia 11 kwietnia 2002 r., III CKN 492/01 Sąd Najwyższy stwierdził, że zaniechanie przez sąd polubowny, z naruszeniem art. 484 § 2 k.c., zmniejszenia kary umownej może stanowić uzasadnioną podstawę do uchylenia wyroku tego sądu, jeżeli doprowadziło to do rozstrzygnięcia jawnie godzącego w zasady współżycia społecznego. W wyroku z dnia 28 kwietnia 2000 r., II CKN 267/00 (OSNC 2000, nr 11, poz. 203) Sąd Najwyższy uznał natomiast, że wyrok sądu polubownego, ustalający skuteczność potrącenia z naruszeniem art. 505 pkt 1 w związku z art. 14 ust. 3a ustawy z dnia 19 października 1991 o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (tekst jedn.: Dz. U. z 1995 r. Nr 57, poz. 299 ze zm.) uchybia praworządności (art. 712 pkt 4 k.p.c.).

Z uzasadnienia wyroku Sądu Polubownego wynika, że ustalono, iż „Sąd Polubowny będzie orzekał w oparciu o prawo materialne oraz zasady słuszności, zaś kwestie proceduralne będą rozstrzygane w oparciu o kodeks postępowania cywilnego oraz Regulamin Sądu Polubownego przygotowany na potrzeby niniejszego postępowania”. W skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego skarżąca zakwestionowała stosowanie przyjętych reguł orzekania przez Sąd Polubowny. Podniosła m.in., że reprezentujący pozwaną pełnomocnik na posiedzeniu Sądu Polubownego w dniu 4 kwietnia 2002 r. nie posiadał pełnomocnictwa (uzyskał je dopiero dnia 25 kwietnia 2003 r.). Sąd Polubowny został o tym powiadomiony pismem z dnia 8 lipca 2002 r. Skarżąca zarzuciła także uchybienia związane z złożeniem przez powoda pisma procesowego z dnia 21 lipca 2003 r. (tę samą datę nosi wyrok Sądu Polubownego), zawierającego zmianę powództwa. Rozważenia będzie wymagać zatem, czy zarzucone uchybienia miały wpływ na treść wyroku Sądu Polubownego, uzasadniający uznanie, że uchybia on praworządności lub zasadom współżycia społecznego.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).